

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/2739,Otwarcie-wystawy-Twarze-radomskiej-bezpieki-Starachowice-13-grudnia-2008-r.html>
05.04.2026, 18:26

Otwarcie wystawy „Twarze radomskiej bezpieki” - Starachowice, 13 grudnia 2008 r.

13.12.2008

13 grudnia w starachowickim Centrum Kultury (ul. Radomska 21) odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Twarze radomskiej bezpieki”.

Wystawa „Twarze radomskiej bezpieki” zawiera biogramy 78 funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, pracujących w latach 1945-90 w regionie radomskim. Są to przede wszystkim sylwetki osób kierujących pionem SB w Komendzie Wojewódzkim Milicji Obywatelskiej (od 1983 r. - Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych) w Radomiu, a więc zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa (później zastępców szefa WUSW), naczelników i zastępców naczelnika poszczególnych wydziałów oraz kierowników sekcji, odpowiedzialnych za zwalczanie opozycji. Uzupełniają je biogramy komendantów wojewódzkich MO oraz szefów jednostek terenowych UB/SB.

Na panelach ekspozycyjnych autorzy pomieścili nie tylko fotografie funkcjonariuszy i dane o przebiegu ich służby, ale również dokumenty ilustrujące pracę radomskich organów bezpieczeństwa. Przykłady nieraz bulwersujące, jak chociażby porwanie przez SB działacza „Solidarności” Stanisława Kucharka, częściej zaś groteskowe. Na jednym z nich można przeczytać, na przykład, podanie por. Jana Koziaka z Wydziału II KW MO w Radomiu o skierowanie na przeszkolenie specjalistyczne w ZSRR. Datowany na 28.04.1982 r. dokument zawiera takie uzasadnienie celowości wyjazdu: „W obliczu aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju odczuwam potrzebę pogłębienia znajomości źródeł ustrojowych w Ojczyźnie Lenina oraz poszerzenia wiedzy zawodowej”.

Wystawie towarzyszy liczący 112 stron katalog. Czytelnik znajdzie w nim m.in. zarys historii organów bezpieczeństwa na ziemi radomskiej oraz tabele z pełnym wykazem oficerów piastujących stanowiska kierownicze. Autorzy we wstępie napisali: „Kim byli funkcjonariusze bezpieki? Strażnikami sowieckiej utopii? „Tarczą i mieczem” władzy ludowej, jak lubią pisać historycy, gotowymi w imieniu tej władzy bić, strzelać, zabijać? A może najpełniej istotę bezpieki oddał jeden z działaczy opozycji, który - nieco ironicznie - skwitował jej „posłannictwo” słowami: „chronili nas przed zgubnym wpływem Herberta i Miłosza. I przed zakusami Radia Wolna Europa?”. Ów działacz w 1987 r. wpadł w ręce funkcjonariuszy SB z paczką literatury bezdebitowej. Od przesłuchujących go oficerów usłyszał, że rozpowszechnia treści szkodliwe dla państwa. Absurdalność sytuacji była pewnie oczywista i dla aparatczyków z SB, ludzi już wtedy niezłe wykształconych. Ale działacz musiał być ukarany. I został. „Za Miłosza” otrzymał kilkanaście tysięcy złotych grzywny. Książki przepadły. Wychodząc z komendy dowiedział się jeszcze, że powinien mieć się za szczęściarza, bo kiedyś tacy jak on wędrowali do więzienia. Na kilkanaście nawet lat...”

Scenariusz wystawy

Arkadiusz Kutkowski Delegatura OBEP IPN w Radomiu

Koncepcja plastyczna
Magdalena Śladecka OBEP IPN O/Lublin

Konsultacja naukowa
Marcin Krzysztofik BUiAD O/Lublin

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)